

Bohdan trzymaj się – Bohdan Łazuka

„BohdanŁazuka_BohdanTrzymajSię”

Ja nie jestem Filip Clay

Ja nie jestem Doris Day

Ja nie jestem także Frank Sinatra,

Nie mam krewnych w Liwerpool

Nie gram nigdy głównych ról

Za granicą bywam w czeskich Tatrach ...

Parę osób dobrze znam

Garnitury owszem mam,

Byle forsa była do pierwszego

No i dobrze jest jak jest

Bohdan śpiewa ma ten gest!

Bohdan! Bohdan! Bohdan, trzymaj się!

Żona krzyczy: Boguś, wstań!

Ależ z ciebie, Boguś drań!

Rusz się, Bohdan w sklepie są cytryny

Przy okazji kwiaty kup

Pięć lat temu był nasz ślub!

Zapomniałeś! Nie rób głupiej miny!

Zapomniałem ... tyle lat!

Racja dzieci żywy fakt!

Zatem idę, żonko ukochana

No i dobrze, jest jak jest,

Bohdan wyszedł ma ten gest!

Bohdan! Bohdan! Bohdan, trzymaj się!

Więc kupiłem bukiet róż,

Chcę do żony wracać już,

Nagle widzę: w sklepie są cytryny!

Pół godziny człowiek stał,

Obok ona Bóg tak chciał!

Ja nie widzę w tym niczyjej winy

Miała lat dwadzieścia dwa,

W oczach zwariował świat

Bez pamięci w niej się zakochałem !

No i dobrze jest jak jest,

Bohdan kocha ma ten gest!

Bohdan! Bohdan! Bohdan, trzymaj się!
Teraz życie ma swój czar
Kino, dancing, koktajlbar,
Szary dzień zmienił się w niedzielę ...
Każdy wieczór hotel Grand:
Panie kelner ! Chateaubrand!
Łosoś, kawior, melba, dwa Martele ...
Przenijęłaś mnie do dna:
Panie kelner, jeszcze dwa !
Twoje zdrowie, moja ukochana!
Reszta frajer, jest jak jest
Bohdan stawia ma ten gest !
Bohdan! Bohdan! Bohdan trzymaj się!
Miłość trwała dziesięć dni,
Potem oświadczyła mi:
Boguś, tyś mnie nieco rozczarował ...
Nie masz krewnych w Liverpool
Nie grasz nigdy głównych ról
I nie taki z ciebie Casanova
Cóż, nie jesteś Filip Clay
Boguś, wiej do żony swej,
Wróc do żony, chłopcze ukochany !!
No i dobrze jest jak jest,
Bohdan wrócił ma ten gest!
Bohdan! Bohdan! Bohdan trzymaj się !

*** ^^^ ***



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych